

Wyzwolenie Osia i okolic spod okupacji hitlerowskiej

1945 rok przyniósł zakończenie II wojny światowej. Przebieg działań wojennych na naszym terenie jest mało znany mieszkańcom gminy, brak też szczegółowych opracowań tego zagadnienia, podobnie zresztą, jak Września 1939 roku. Luka ta zostanie wypełniona przez publikację śp. Huberta Siekierkowskiego, która ukaże się w tym roku drukiem w ramach projektu, realizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Osiu i jego partnerów (konkurs LGD Gminy Powiatu Świeckiego), pn. „Wydanie przewodnika, publikacji, zestawu pocztówek, gry terenowej i realizacja filmu promocyjnego”. Publikacja opisuje kampanię wrześniową 1939 roku oraz operację pomorską 1945 r. na obszarze powiatu świeckiego. Ponieważ w lutym 2020 roku mija 75 lat od tego drugiego wydarzenia, warto choćby pobieżnie poznać końcowy okres II wojny światowej na naszym terenie. Większość poniższego tekstu, opisująca wydarzenia w naszych okolicach, pisana zwykłą czcionką, powstała prawie wyłącznie na podstawie opracowania Huberta. Niektóre zdania zostały użyte dosłownie. Oczywiście opracowanie Huberta jest dużo szersze.

Bez względu na przeszłe, ówczesne i przyszłe wydarzenia oraz ich ocenę, zakończenie okupacji hitlerowskiej przyniosło prawdopodobnie ocalenie biologicznego bytu Polaków. Nie straty bezpośrednie podczas działań wojennych (żołnierze i cywile – około 10% całości ofiar), lecz planowa eksterminacja (wyniszczenie) narodu polskiego, realizowana poprzez system hitlerowskich obozów zagłady, masowe egzekucje, łapanki i wysiedlenia, przymusowe roboty oraz związane z okupacją głód i niedożywienie, brak opieki medycznej itp. spowodowały śmierć z rąk niemieckich prawie 5,7 mln obywateli polskich (szacunki IPN, są też inne dane). To liczba ogromna – spośród krajów ogarniętych wojną zajmujemy czwarte miejsce pod względem liczby ofiar (po Związku Radzieckim, Chinach i Niemczech), ale trudna do wyobrażenia dla przeciętnego człowieka. Dla nas wojna zaczęła się 1 września 1939 r. (agresja Niemiec), a zakończyła zasadniczo w marcu 1945 r. (dotarcie Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej do Odry i Nysy Łużyckiej oraz Bałtyku – choć np. Wrocław został wyzwolony na początku maja). Daje to ponad 2000 dni. Porównanie liczby ofiar wojny z czasem jej trwania pokazuje nam zrozumiałą i przerażającą prawdę – codziennie traciło życie około 2800 osób. Dwa dni i nie ma ludności gminy Osie! Stąd świadomie używam słowa „wyzwolenie”.

12 stycznia 1945 roku ruszyła, głównie znad Wisły, Narwi i Biebrzy, wielka zimowa ofensywa Armii Radzieckiej (też 1 Armii Wojska Polskiego). Zaczęła się operacja wiślańsko-odrzańska. Błyskawiczne postępy nacierających wojsk sprawiły, że po dwudziestu dniach Rosjanie dotarli do Odry, a po kolejnych kilkunastu do Nysy Łużyckiej. Stamtąd później ruszył atak na Berlin. Broniły się jeszcze odosobnione twierdze (np. Wrocław, Poznań i Kostrzyn). W ramach ofensywy zimowej przeprowadzono też operację wschodniopruską, w czasie której od 13 stycznia do końca marca odebrano Niemcom Mazury i Warmię. Natomiast całe Pomorze pozostało w rękach niemieckich. Taka sytuacja zagrażała prawemu skrzydłu wojsk 1 Frontu Białoruskiego, atakującego na głównym kierunku berlińskim. Stąd dowództwo Armii Czerwonej zaplanowało operację pomorską. Miała ona na celu rozbitcie wojsk niemieckich na terenie Pomorza i wyzwolenie regionu, w tym naszych okolic.

Na Pomorzu broniła się niemiecka Grupa Armii "Wisła", w skład której wchodziła 2 Armia pod dowództwem gen. Waltera Weissa, obsadzająca Pomorze Gdańskie. Naprzeciw stały wojska 2 Frontu Białoruskiego (marsz. Konstanty Rokossowski), a w Borach Tucholskich na kierunku m. in. Osia nacierać miała 49 Armia gen. por. Iwana Griszyna. Obie strony były osłabione wcześniejszymi walkami i miały braki w zaopatrzeniu.

W pierwszych dniach lutego linia frontu na Ziemi Świeckiej przebiegała na wschodzie wzdłuż prawego brzegu Wisły (z przyczółkami koło Świecia), a na południu od Świecia (samo miasto było w rękach Niemców) w kierunku na Przysiersk i Błądzim. Na tym odcinku po

stronie północnej rozmieszczone były trzy niemieckie dywizje piechoty oraz część dywizji pancernej. Stronę południową linii frontu zajmowało 7 radzieckich dywizji strzelców, w tym jedna atakująca z prawego brzegu Wisły.

1 lutego pancerny atak Rosjan zmusił Niemców do wycofania się z rejonu Drzycimia za Wdę, a chęć powstrzymania natarcia wymusiła wysadzenie (w godzinach wieczornych) mostu drogowego w Żurze. Atak radziecki włamał się klinem z granicami na linii Lniano-Sierosław-Żur oraz wzdłuż Wdy do Gródka. Późniejsze kontrnatarcie niemieckiej dywizji pancernej spowodowało, że na krótko Wehrmacht powrócił na prawą stronę Wdy.

Jednak nadal główną linią oporu Niemców była rzeka. Na jej lewym (oskim) brzegu przygotowano stanowiska do długotrwałej obrony. Ułatwiała ją sama dolina rzeczna ze stromymi zboczami i jej zalesione brzegi, a na południu odkryty teren drzycimskich pól. Ruchy pancernych oddziałów radzieckich utrudniały lasy oraz zróżnicowany wysokościowo obszar. Szczególnie Osie i okolice wsi zostały przez Niemców przekształcone w silny węzeł oporu, obsadzony przez dwie dywizje piechoty.

10 lutego rano rozpoczęła się pierwsza faza operacji pomorskiej. Na naszym terenie trzy radzieckie dywizje ruszyły z linii Lniano-Brzemiona-Sierosław-Gródek. Gwałtowny opór Niemców zatrzymał radziecki atak m. in. w rejonie Smolarni, Brzemion i Żura. Nie udało się zdobyć zapory wodnej w Żurze, która miała duże znaczenie dla pokonania Wdy wobec wcześniejszego wysadzenia mostów w Żurze i Grzybku. Również ataki następnego dnia nie przyniosły sukcesu. Dopiero walki prowadzone 12 lutego zmusiły Niemców do prawie całkowitego wycofania się poza rzekę.

13 lutego Rosjanie przekroczyli szosę Osie – Tuchola koło Trzebcin, co groziło okrążeniem oddziałów niemieckich w rejonie Tlenia i Osia, jednak Niemcom udało się na trzy dni powstrzymać natarcie.

15 lutego atak przez zamarzniętą Wdę przyniósł sukces w postaci przekroczenia rzeki i zdobycia przyczółka w rejonie Grzybka. Natomiast próba zdobycia Osia z marszu nie powiodła się. Również na odcinku między Żurem a Grabową Buchtą, w powtórzonym ataku, Rosjanie przedarli się na lewy brzeg Wdy. Dzięki temu oswobodzono Żur, Wałkowiska i Brzeziny. Mimo gwałtownych walk elektrownia wodna została przejęta w dobrym stanie. Na jej terenie utworzono radziecki punkt zaopatrzeniowy.

16 lutego wycofujący się Niemcy zorganizowali obronę mniej więcej wzdłuż linii kolejowej Tleń – Osie. Ważnym punktem oporu była szczególnie stolica naszej gminy. Z rejonu Grzybka kilkakrotnie przypuściły szturm oddziały 385 Dywizji Strzelców. Do najcięższych starć doszło w okolicy nasypu kolejowego oraz dzisiejszej ulicy Sportowej. Rosjanie byli zmuszeni do atakowania ukrytych w domach gniazd oporu. Jednocześnie od południa (z rejonu Wałkowisk i Brzezin) kolejne ataki przypuszczała 191 Dywizja Strzelców, co nie przyniosło jednak powodzenia.

17 lutego 1945 roku nastąpiło całkowite przełamanie frontu i wyzwolenie reszty gminy z rąk hitlerowców. Przede wszystkim Rosjanom udało się rano, po nocnych atakach, złamać obronę Osia, które do godziny 16.00 zostało całkowicie opanowane. Według krótkiej notatki w publikacji Dolaty i Jurgi decydującą rolę w ataku na Osie odegrał 546 pułk 191 dywizji piechoty, dowodzony przez ppłk. Zwiagincewa. 49 Armia otworzyła sobie drogę na Czorsk i Chojnice. Zdobyto też Miedzno. Tego samego dnia 139 Dywizja Strzelców wyzwoliła Wierzchy, Tleń i Łązek. Po krótkim postoju radzieckie dywizje ruszyły na Błędno i Łuby, Lipinki oraz Płochocin. Południowo-wschodnią część gminy (Grabowa Buchta, Jaszcz) wyzwoliły oddziały 193 Dywizji Strzelców z 65 Armii, dowodzonej przez gen. płk. Pawła Batowa.

Walki na naszym terenie były bardzo zacięte. Rosjanie posuwali się do przodu niekiedy zaledwie 2-3 km dziennie. Straty poniesione przez Armię Czerwoną były znaczne. Tylko z 385 Dywizji w ciągu kilku dni poległo ponad 230 żołnierzy.

Jak pisze Józef Milewski „W walkach na Kociewiu poległo lub zmarło w wyniku poniesionych ran około 4600 żołnierzy radzieckich... Poza tym w szpitalu w Kocborowie od marca do maja 1945 roku zmarło około 900 żołnierzy Armii Czerwonej, którzy zostali ranni w walkach o Gdańsk... w wyniku działań frontowych 1945 roku zabitych zostało około 1200 osób, w tym wielu więźniów obozów koncentracyjnych, ewakuowanych przez Kociewie...”.

Opr. Józef Malinowski

Bibliografia:

1. *Dolata B., Jurga T., Walki zbrojne na ziemiach polskich 1939-1945. Wybrane miejsca bitew, walk i akcji bojowych, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej Warszawa 1977*
2. *Kosiarz E., Początek operacji pomorskiej. Wyzwolenie Kociewia, w: Kociewski Magazyn Regionalny nr 1/1986*
3. *Milewski J., Szlaki wyzwolenia, w: Kociewski Magazyn Regionalny 2/1987*
4. *Siekierkowski H., Kampania wrześniowa 1939 i operacja pomorska 1945 na Ziemi Świeckiej (tytuł roboczy), w maszynopisie 2019*
5. *Strona internetowa https://pl.wikipedia.org/wiki/Operacja_pomorska*

Zdjęcia poniżej, niekoniecznie związane z naszym terenem, pochodzą z zasobów internetowych.



1. Gen. Iwan Griszyn



2. Słynne katusze - wyrzutnie raketowe



3-4. Radzieccy pancernicy podczas ofensywy styczniowej



5. Cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej w Skórczu